

Lech Milian

BLAGZEGO

IDEOLOGIE

SĄ OBECNE

W ŻYCIU SPOŁECZNYM?

Rozważania o iluzjach i rzeczywistości społecznej

CZĘŚĆ PIERWSZA



GSW

Gdańsk 2018

Recenzent
prof. nadzw. dr hab. Adam Jan Karpiński

Redakcja
Projekt okładki
Tomasz Mikołajczewski

Wydanie pierwsze, objętość 15,4 ark. wyd., Gdańsk 2018

Druk i oprawa
Sowa-Druk na Życzenie, www.sowadruk.pl, tel. 22 431 81 40
Sowa Sp. z o.o., 05-500 Piaseczno, ul. Raszyńska 13

© Copyright by Gdańska Szkoła Wyższa, Gdańsk 2018



W y d a w c a
WYDAWNICTWO GDAŃSKIEJ SZKOŁY WYŻSZEJ
do 2011 r. pod nazwą Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji

80-875 Gdańsk, ul. Biskupia 24B
tel. 58 305 08 11, tel. 58 305 08 12

Zamówienia: wydawnictwo@gsw.gda.pl

<http://gsw.gda.pl/WYDAWNICTWO>

ISBN 978-83-89762-99-3

Spis treści

Uwagi o strukturze tematycznej opracowania.....	9
Aneks zamiast wstępu.....	11

Ogólna charakterystyka idei i ideologii

Idee i ideologie w rozpoznaniu przyczynowo-skutkowym.....	21
Przyczyny przemian w ideologicznych orientacjach ludzi	24
Ideologie w stanowieniu porządków społecznych i władzy	27
Współczesne życie społeczne także jest zideologizowane.....	29
Ideologie przedmiotem badań naukowych.....	31

Ideologie w procesie kształtowania swoich treści

Filozof Platon z jego przekonaniem o pochodzeniu idei.....	35
K. Mannheima poglądy na ideologie i ich użyteczność społeczną.....	38
Podporządkowywanie treści ideologii interesom władców	41
Ideologiami powodowane przemiany świadomościowe	42
Określenie cech ideologii panującej. Ideologiczne utopie.....	46

Czynniki sprawcze ideologicznych orientacji

Mit i magia w procesie osadzania się w życiu społecznym.....	49
Przekształcanie się magii w religię. Istota religii.....	50
Społeczne korzenie warstwy kapłańskiej i jej władzy.....	53
Prorocy kreatorami ideologii religijnych i ich prawda objawiona.....	57
Ideologie nie mogą obejść się bez proroków, także fałszywych	59

Ideologie obudowane potęgą wiary

Ideowe podłoża każdej wiary, nie tylko religijnej.....	63
Rodzaje wiary. Nadzieja i strach jej składnikami.....	65
Efekty wiary głębokiej na przykładach	68
Manipulowanie wiarą w bolszewizmie i faszyzmie	71
Różnorodne źródła światopoglądów ludzi.....	74

Konkret czy wiara? Początkowe refleksje

Kim jest człowiek i jego miejsce w świecie materii i kosmosu?.....	79
Pochwała rozumu, ale też odkrywanej duszy	82
Dusza ludzka jest nieśmiertelna. Jednak czy na pewno?.....	85
Czym jest prawda jako źródło informacji?	88

Nowożytna myśl ideologiczna z jej metafizyką

I. Kant w poszukiwaniu prawdy koniecznej, inaczej obiektywnej	91
Stosunek I. Kanta do religii i norm etycznych.....	93
Neokantyści i ich zmodyfikowany pogląd na prawdę.....	95
G.W.F. Hegel: czy poznanie meritum idei jest możliwe?	96
Prekursorzy nowożytnej metafizyki materii.....	99
W. Dilthey, czyli pomost pomiędzy idealizmem a materializmem	100
Kreatorzy nowożytnego materializmu: L. Feuerbach, K. Marks i F. Engels	103
Czy mogą zaistnieć ideologie pozbawione metafizyki?	106

Wartościujące kryteria pojęć ideologicznych

Wartość metodą rozpoznawczą idei?	111
Poszukiwanie kryteriów obiektywizujących normy etyczne.....	114
Spór o relatywizm wartości wyprowadzanych z idei	116
Inne niż od absolutu pochodzenie norm etycznych	119
Sokrates z jego nauką o moralności.....	122
Odnowiciele materialistycznego źródła moralności	124
Własność prywatna powodem zachowań egoistycznych?	125
A. Schopenhauer w poszukiwaniu źródeł filantropii.....	128
Meandry idei sprawiedliwości	131

Ideologie w uwarunkowaniach życia społecznego

Ideologiczne podłoże każdej władzy. Despotyzm	135
Kultura i cywilizacja w ideologicznych odniesieniach.....	138
Wpływ ideologii na gospodarkę i struktury społeczne	142
Praca nie może pozostawać poza ideologiami	146
Wartość pracy na tle ideologicznych kontrowersji.....	148
W jakiej zależności byt określa świadomość? Relacja polemiczna	152
Przetrwanie, ale wraz z rezygnacją z pierwotnych idei	155
Ideologiczne przesłanie, jednak nierealizowane	158

Ideologie w funkcji stanowienia władzy

Przewaga monoteizmu nad politeizmem	163
Chrześcijaństwo w europejskiej ekspansji władczej	166
Walka kościoła o utrzymanie despotycznej władzy	169
Sakralizacja władzy świeckiej, także w średniowieczu.....	171
Odradzanie się mitu o doskonałości porządku feudalnego.....	174
Religijne adaptacje wolnego rynku oraz jego świecki kamuflaż	175

Ideologiczne utopie intelektualnym protestem

Morusowska utopia podręcznikowym przykładem	179
Kolejni poszukiwacze modelu optymalnego społeczeństwa	182
Wybieralność władców synonimem doskonałego porządku?	185
Dwie utopie już nowożytnie, jednak sięgające do przeszłości.....	188

Ideologie na tle teorii instynktów i potrzeb

Ideologie w kontekście zróżnicowanych psychik ludzi.....	193
Instynktowo-popędowe zaplecze osobowości	196
Potrzeby, nieco odmienne impulsy motywujące.....	202
Popędowo-instynktowe podłoże dążeń władczych.....	206
Instynkty i potrzeby w świetle wzajemnych zależności	209
Czy nienawiść i konflikt dominują nad prospołecznością?.....	212
Dzieła wykorzystane w treści opracowania.....	217
Indeks nazwisk.....	221

Uwagi o strukturze tematycznej opracowania

Autor podjął opracowanie tematu, którego motywem są ideologie z ich wpływem na życie społeczne, mając przekonanie, że tenże temat porusza problemy mieszczące się w przysłowiowym *worku bez dna*. I dlatego bogactwo tematyczne wynikające z istnienia *otoczki życia społecznego*, której nadano nazwę ideologii, można było przedstawić wyłącznie w wybranych, być może *ad hoc*, jego fragmentach. Z pewnością nie zawsze bezdyskusyjnie. Autor jest jednak przekonany, że zaprezentowane *wybrane wątki tematyczne* dadzą pewien obraz dotyczący społecznych funkcji ideologii. Przyjęcie takiej koncepcji opracowania spowodowało, że te same historycznie dokumentowane fakty przywoływane są w poszczególnych jego fragmentach ponownie, ale w innych kontekstach problemowych. Takie podejście uzależnione od wyodrębnionej problematyki, ale przecież wzajemnie się przenikającej, było konieczne. Sądzymy, że poznawanie treści niniejszego opracowania niekoniecznie musi przebiegać w kolejności zaproponowanej w spisie tematycznym. I ponownie przywołujemy znany truizm, że współczesność, zwłaszcza w jej szczegółach obejmujących porządki społeczne, nie może być zrozumiana w *ich źródłowych korzeniach* bez wcześniejszego historycznie dokumentowanego opisu podłoża. Z naukowego punktu widzenia niniejsze opracowanie można nazwać *socjologiczno-historycznym studium praktycznych funkcji ideologii*.

Wyjaśniamy też, że ze względu na specyfikę opracowania, przywoływane w nim *ideologie religijne*, a także nazwy *kościół* będących ich instytucjami, traktujemy na takich samych prawach wartościujących. *Stąd słowo „bóg”, niezależnie w jakiej religii jest ono osadzone oraz słowo „kościół”, piszemy małą literą*. Nie jesteśmy w takim podejściu jedynymi. Taki sam osąd w tej sprawie miał wybitny metafizyczny idealista z XIX wieku **G.W.F. Hegel**: nie pisząc słowa „*bóg*” wielką literą, uzasadniał ten fakt podobnie jak my w niniejszym opracowaniu. Można dla uzasadnienia naszego w tej sprawie stanowiska stwierdzić jeszcze bardziej wymownie: w czasie panowania każdej z przywoływanych ideologii religijnych, także tych funkcjonujących w starożytności, ludzie im podporządkowani uznawali je za jedynie prawdziwe. Jeśli ideologie te obiecywały życie pośmiertne, to wiara w jego istnienie i tym samym stosunek do ich bóstwa czy boga, była u wyznawców tak samo głęboka, niezależnie od tego, jak ich nazywano: poganami, chrześcijanami czy też islamistami.

* * *

Opracowanie jako całość zostało podzielone na dwie oddzielne wydawniczo części. Obydwie występują pod tym samym tytułem.

Aneks zamiast wstępu

Wielu ludzi wraz z nastaniem XXI wieku miało nadzieję, że rzeczywistość społeczna będzie odmienna od tej, która była udziałem ludzkości w wieku minionym. Pojawiło się przekonanie, że wszelkie zapowiedzi, w których przejawiała się groźba zagłady ludzkości, muszą ustąpić przed rzeczową, zdroworozsądkową koncepcją jakiegoś porządku społecznego, który mógłby odpowiadać oczekiwaniom ludzi, także w ujęciu globalnym.

Ludzie chcieli przenieść w niepamięć zdarzenia wieku minionego, napiętnowanego niezależnie od termojądrowego wyścigu mocarstw, dwoma, tragicznymi w skutkach ich wprowadzania w życie społeczne, ideologiami zaliczanymi dzisiaj zdecydowanie do tych złych: *bolszewicką* i *faszystowską*. Powszechnie twierdzi się, że złych, ale przecież wcześniej atrakcyjnych, fascynujących miliony ludzi borykających się z biedą materialną i szukających dogodniejszych dla siebie warunków bytowych. Zwłaszcza faszyzm dał swoim zwolennikom poczucie szybko zbliżającego się do nich materialnego dostatku. Bolszewizm jednak tylko porwał do walki tych biednych. Wprowadzając totalitarny porządek społeczny z radykalizującym go terrorem, nie urzeczywistnił obietnicy wprowadzenia sprawiedliwego porządku społecznego. Fakt ten nie przeszkodził w przenoszeniu bolszewizmu na inne kraje. *Bolszewizm zapędził, mówiąc obrazowo, wcześniejszy rewolucyjny entuzjazm europejskich i azjatyckich mas robotniczych w ideologiczny niebyt*. Początkowy rewolucyjny entuzjazm mas społecznych zastąpiło posłuszeństwo wywołane terrorem.

* * *

Niejako sygnałem zapowiadającym rewolucje: bolszewicką i faszystowską były w XIX wieku nastroje reformatorskie wśród robotników nazwanych proletariatem. Pojawiły się one pod wpływem radykalnej ideologii nazwanej od jej kreatora marksizmem¹. Marksizm nie był ideologią pojawiającą się i budzącą nastroje rewolucyjne *tak znikąd*. Nastroje mas robotniczych były konsekwencją *kilkuwiekowego ciągu narastania myśli społecznej, może jeszcze nie rewolucyjnej, ale z pewnością reformatorskiej*. Wcześniejszy sprzeciw wobec wielowiekowego porządku feudalnego, utożsamianego z chrześcijańskim, zapoczątkowali utopiści z XVI wieku, a następnie bardziej już

¹ Był to Karol Marks, skrajnie materialistyczny filozof uzasadniający koniec żywiółowo rozwijającego się kapitalizmu w dziele zatytułowanym *Kapitał*.

zorientowani liberalnie myśliciele z XVII i XVIII wieku. Dopiero jednak dojrzewający społecznie liberalizm przekształcający się w ideologię, zaczął eliminować feudalny porządek społeczny pod koniec XIX wieku. W trakcie tego procesu *zderzył się* z marksizmem.

Jeśli zaczniemy poszukiwać przyczyn budzącego rewolucyjne nastroje stanu świadomościowego ludzi w XIX wieku, to musimy powiedzieć, że stan ten był również wynikiem zaniku zaufania do tradycyjnej ideologii wywodzącej swoje ideały społeczne z metafizycznego absolutu. Krytyka chrześcijaństwa i ukształtowanego przez tę ideologię porządku społecznego, pojawiła się znacznie wcześniej niż we wspomnianym XVIII wieku, ale przybierała na sile szczególnie w XIX wieku. Wcześniej upowszechniający się liberalizm, a następnie marksizm podjęły razem, chociaż ideologicznie radykalnie odmienne, skuteczną walkę z monopolem władczym kościoła. Można powiedzieć, że XIX wiek był okresem wielkiego zamętu ideologicznego, a zarazem — bo te zjawiska występują łącznie — także społeczno-gospodarczego. Zamęt ten przeniósł się na XX wiek.

* * *

Liberalizm, zanim został poddany społecznej krytyce, w swojej *odnodze gospodarczej* wyzwolił masy społeczne z materialnej biedy, opierając swój ideologiczny fundament na swobodnym dostępie czynnościowym do wyrobu wszelkiego rodzaju przedmiotów użytecznych i równie swobodnych aktów kupna i sprzedaży na powołanym przez liberałów *wolnym rynku*. Wyzwolona w ten sposób gospodarcza aktywność ludzi spowodowała swoisty wyścig ludzi do materialnego dostatku. Co jednakże hamowało *społeczne zagnieżdzenie się* już na trwale, ideologicznie warunkowanego wolnego rynku budzącego na początku taki entuzjazm mas społecznych? Okazało się, że *mimo zapowiedzi rzeczników liberalizmu, pracy użytecznej — to znaczy takiej, której rezultatem jest produkt przeznaczony do sprzedaży, a jego wykonawca będzie właścicielem pochodzącego z niej dochodu — nie starczało dla wszystkich*. Konkurencja na rynku pracy eliminowała z niego mniej sprawnych, a dodatkowo wiele rodzajów czynności nie zostawało zweryfikowanych pozytywnie przez rynek i ludzie dysponujący taką czynnościowo *pracą nieużyteczną* nie znajdowali zatrudnienia.

Tysiące bezrobotnych przemieszczało się po ulicach europejskich miast, domagając się pracy mogącej zapewnić im życiową egzystencję. Liberalizm popadł w społeczną niełaskę, ale ponownie nadzieje mas robotniczych wskrzesiła pod koniec XIX wieku nowa, radykalna w swych ideowych doktrynach, ideologia zwaną marksistowską. Jej założeniem lub inaczej: receptą na optymalny porządek społeczny miało być *uspolecznienie środków produkcji*. Stanowiło to groźną zapowiedź dla rozwijającego się żywiolowo, chociaż nie zawsze zgodnie z ideą liberalizmu, kapitalizmem. W tym ideologicznym chaosie destabilizującym tradycyjne europejskie porządki społeczne, pojawiły się *imperialne zamiary mocarstw*. Ich efektem był w początkach XX wieku wybuch wojny nazwanej światową. Można było

przypuszczać, że wojna, której rezultatem miał być *nowy podział polityczny świata europejskiego*, odwróci uwagę od poszukiwań sprawiedliwego porządku społecznego.

* * *

Stało się jednak odwrotnie: na powojennej destabilizacji życia społecznego i powszechnej nędzy wyrosła nowa ideologia, a był nią odwołujący się do marksizmu *bolszewizm*. Poszukując enigmatycznej sprawiedliwości społecznej bolszewizm swój wizyjny fundament wyprowadził z idei, że sprawiedliwość społeczna należy się głodującej klasie robotniczej i chłopskiej. Aby tak się stało, klasa robotnicza, jako klasa przewodnia, musi uzyskać pełnię władzy politycznej, pozbawiając władzy wyzyskującej robotników i chłopów burżuazję oraz feudalną arystokrację. Metodą na zrealizowanie tej idei miało być uzyskanie drogą rewolucji, totalitarne, stosujące metodę bezwzględnego terroru, także fizycznego, *państwo robotników i chłopów*. Zyskując miliony zwolenników bolszewizm wywołał na początku XX wieku na wschodzie Europy krwawą rewolucję. Sprytne, a ideologicznie cyniczne, odwołanie się do upowszechniającego się także w Rosji marksizmu, zapewniło bolszewizmowi dodatkowe wsparcie.

* * *

Dając zapowiedź kolejnych społecznych tragedii, na zachodzie europejskiego kontynentu *umocnił się konkurencyjny dla bolszewizmu faszyzm*, także odwołujący się do oczekiwań milionów biednych robotników oraz bezrobotnych, niemniej radykalny w swoich doktrynach. Odmienne niż bolszewizm, faszyzm przyszedł optymalny porządek społeczny wyprowadził ze *zróznicowania osobniczego ras ludzkich*. W ideologicznej faszystowskiej doktrynie tylko *rasa nordycka*, z której mieli wywodzić się rodowici Niemcy, była zdolna do zmuszenia innych do posłuchu, niezbędnego w rządzeniu totalitarnie zorganizowanym państwem. W państwie takim ludzie rasy niższej mieli być przeznaczeni do wykonywania pracy, tak jak to było w starożytności, tej ciężkiej i pozbawionej wszelkiej kreatywności, sprowadzeni do roli usługowych niewolników, oczywiście w służbie warstwy władczej, uprzywilejowanej. Odpowiednio w faszystowskich Włoszech taka rola społeczna *pana i zniewolonego sługi* miała być udziałem rodowitych Włochów w przyszłym włoskim imperium kolonialnym uzyskanym poprzez zabory terytorialne. Według faszystów Włosi mieli być potomkami starożytnych Rzymian zarządzających przed wiekami wielkim imperium.

* * *

Obydwie ideologie: bolszewicka i faszystowska zdążyły, chociaż na krótko, utworzyć totalitarne, oparte na fizycznym terrorze, porządki społeczne. Tragicznym

rezultatem panowania społecznego zaborczego bolszewizmu i faszystów były miliony zabitych i represjonowanych w krajach opanowanych przez te ideologie, a następnie wywołanie kolejnej wojny światowej. Faszyzm w swoim pochodzie zaborczym został unicestwiony, ale zwycięski nad nim bolszewizm rozprzestrzenił się w Europie wschodniej i środkowej.

* * *

Powrót do liberalizmu w zachodniej Europie w połowie XX wieku, nieopanowanej przez bolszewizm, był pozytywnym powrotem europejskiej ludzkości na *drogę społecznego rozsądku*. Na jakiej podstawie sformułowaliśmy takie stwierdzenie? W odpowiedzi powiemy, że po odejściu od pierwotnych, niesprawdzających się w życiu społecznym idei, rzecznicy już *zreformowanego liberalizmu* zaproponowali nowy *liberalny model państwa opiekuńczego w sensie socjalnym, nazwanego propagandowo państwem dobrobytu*. Model ten okazał się bardzo realistyczny, bo łączył konkurencję rynkową ze wspomaganiami ludzi mniej w tym zakresie zaradnych i dlatego znalazł wsparcie społeczne. Dlaczego jednak ten powtórny powrót liberalizmu do pozycji panującej społecznie ideologii nie spowodował powszechnej, pozbawionej napięć społecznych, *dobrobytu stabilizacji*?

Okazało się, że liberalizm po krótkim, spektakularnym wręcz *sukcesie pełnego zatrudnienia i wysokich płac*, a było to konsekwencją odbudowy zniszczonych wojną krajów, ponownie nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Wywołany wyścigiem rynkowym *postęp techniczny* (aby było więcej tanich towarów) obrócił się przeciwko ludziom, likwidując ich tak upragnione miejsca pracy. W wyobrazeniowej koncepcji warstwy obsługującej *najemnie stanowiska pracy* miały być one łatwe w obsłudze, a jednocześnie wysoko wynagradzane.

* * *

Wyzwolony przez liberalizm gospodarczy postęp techniczny, *zmieniając wymogi kwalifikacji roboczych*, zmuszał do ciągłego doskonalenia się zawodowego, co okazało się dla wielu niewygodne, bo życiowo destabilizujące. Nadal dla wszystkich, nawet tych doskonalących się kwalifikacyjnie, nie starczało miejsc pracy. Faktem było utrzymujące się bezrobocie. Także stanowiska pracy oparte na nowej technologii wytwarzania i zdobyte także w trudzie doskonalenia się zawodowego, nie zapewniały też wyobrazeniowego, dającego satysfakcję wynagrodzenia. W efekcie pojawił się *osobliwy rynek pracy obfitujący w bezrobotnych niechęcych pracować na nisko płatnych stanowiskach pracy*. Budziło to niechęć do liberalizmu także tego socjalno-opiekuńczego — radykalistów nawiązujących ponownie do idei marksistowskich. Fakt ten owocował powszechnymi strajkami organizowanymi przez marksistowsko zorientowane związki zawodowe.

Liberalizm poniósł jeszcze jedną dotkliwą a niezamierzoną przez liberałów porażkę: wymykająca się spod wszelkiej kontroli konkurencja rynkowa oraz nieprzestrzeganie reguł rynkowej etyki spowodowały koncentrację w ręku niektórych ludzi kapitałów, których wielkość przekraczała wyobraźnię przeciętnego człowieka. W efekcie na wolnym rynku pojawili się zarządzający takimi kapitałami manipulatorzy, *podobni do rekinów pożerających tych słabszych niepotrafiących z nimi konkurencyjnie walczyć*. Tak zwany *rynek produkcyjny* przestał być w pełni wolnym.

* * *

Mimo ideowych rozczarowań liberalizm okazał się jednak ideologią niespotykanego w przeszłości *sukcesu socjalnego*. *W liberalnym systemie gospodarczym przekształconym w ideę państwa opiekuńczego, po raz pierwszy w dziejach ludzkości ludzie bogaci, którzy swój dostatek uzyskali w konkurencyjnej walce rynkowej, zaczęli dzielić się w szerokiej skali społecznej z potrzebującymi wsparcia socjalnego ludźmi, niezdolnych do rywalizacji z nimi*. W upowszechnionej przez liberalizm edukacji ludzie niezależnie od swojego położenia społecznego otrzymali szansę podniesienia swojej sprawności intelektualnej na poziom niezbędnej dla nich użyteczności społecznej. Liberalne ustawodawstwo po raz pierwszy w historii życia społecznego nie zostało narzucone siłą władzy totalitarnej, a poprzez *dobrowolną umowę społeczną*, w której zaczęły uczestniczyć reprezentujące masy robotnicze związki zawodowe.

* * *

Wizja liberalnego porządku społecznego wraz z powszechnym dostatkiem materialnym nie przestawała być atrakcyjną. *Liberalizm nadal dawał ludziom aktywnym i doskonalącym się zawodowo, realną możliwość osiągnięcia dobrobytu materialnego*. Taką możliwość, powodowaną dynamizującą życie społeczne aktywnością ludzi, postrzegano także w skali świata ujmowanego globalnie. Z ideą powszechnego, liberalnego porządku społecznego, zaczęto łączyć koncepcję *wzajemnej życzliwości ludzi niezależnie od ich narodowości, wyznania i kultury życia codziennego*. Optymizm w możliwość upowszechnienia idei liberalnych był tak wielki, że do ścisłego współdziałania politycznego i gospodarczego na podłożu liberalizmu, chciano wciągnąć społeczności egzystujące także w radykalnie odmiennych kręgach kulturowych². Narastała euforia, że *świat w skali globalnej można zmienić gospodarczo, a jednocześnie uporządkować politycznie, likwidując wszelkie ogniska konfliktów*.

²Niech za przykład posłużą plany wciągnięcia do wspólnoty unijnej Tunezji, kraju o religijnych tradycjach islamskich.

* * *

Nadzieje na przyszłość, tak postrzegane stosunki społeczne wyrosły nie tylko na idei wolnego rynku. Zawsze współistniała z wolnym rynkiem idea *wolności osobistej każdego człowieka*. To na tej również liberalnej idei ukształtował się porządek społeczno-polityczny nazwany *demokracją*. I w tym historycznym momencie fascynacji porządkiem liberalnym, a była to pierwsza dekada XXI wieku, nagle okazało się, że perspektywa rozszerzenia demokracji, wraz z wolnym rynkiem na cały świat, jest kolejną rozczarowującą ludzi iluzją *ubraną w ideologiczne szaty*.

Powszechnie zdawało się, że społeczeństwa w różnych zakątkach naszego globu otwierały się na nowe, dotychczas obce dla siebie kultury. Dowodem potwierdzającym pozornie ten punkt widzenia był nie tak dawny, żywiołowy rozwój wymiany handlowej, a wraz z nią turystyki. Niewątpliwym szokiem dla zwolenników idei demokracji okazały się nieudane próby przeniesienia porządku demokratycznego z wolnym rynkiem na teren społeczeństw arabskich. *Demokracja — jako model doskonałego świata uporządkowanego z jej dyrektywami sprzecznymi z porządkami społecznymi stanowionymi przez religie — okazała się całkowicie niezrozumiała dla społeczności od wieków podległych islamowi we wszystkich dziedzinach życia*.

* * *

Znaczna część ludzkości mimo zglobalizowanego przepływu informacji, kapitałów i roboczego potencjału ludzkiego, pozostała wierna swoim wywodzonym z religii metafizycznym tradycjom. Całkowicie odmienne od liberalnych, religijne a zarazem patriarchalnie stanowione porządki społeczne, *okazały się trudne do mentalnego porzucenia*. Osadzająca je trwale w życiu społecznym wiara ludzi w *niezmiennność praw pochodzenia metafizycznego, czyli boskiego, pozostała nadal silna*. *Świecka demokracja wraz z wolnym rynkiem nie mogła zostać przeniesiona do krajów, w których stanowione porządki społeczne nadal wynikały z nakazowych dyrektyw religijnych*. Zjawiska społeczne sygnalizujące ten fakt nie były na tyle wyraziste, aby docierać do świadomości ludzi przejętych ideą powszechnej integracji społecznej.

* * *

Spoczeństwa arabskie odrzuciły zdecydowanie *konceptję demokracji* i opowiedziały za tradycyjną dla nich *władzę, która dyrektywy swojego postępowania, a co za tym idzie porządek społeczny, wyprowadza z mocy nadprzyrodzonej i tym samym ze swojej totalitarnej natury*. Islamski porządek społeczny, wywodzący się z proroczego objawienia z VI wieku, okazał się niemożliwy do unicestwienia. Nieudolna próba demokratyzacji społeczeństw arabskich wyzwoliła w obronie wielowiekowych tradycji religijnych drzemiące raczej w uśpieniu *mutacje religijnego islamu*. Fakt ten wywołał swoistą eksplozję walk ideologicznych wzajemnie wyniszczających te

społeczności. Co więcej, radykalni wyznawcy islamu przypomnieli sobie starą *ideę islamizacji świata* i stosując metodę rozmaitych aktów terrorystycznych, podjęli próbę zaszczepiania islamsko stanowionego porządku społecznego na teren Europy.

* * *

Ideologia islamu determinująca specyficzny, obcy europejskiemu styl życia religijnego, ale przede wszystkim obyczajowego, nadal znajduje miliony zwolenników. Dodajmy, że w przeważającej części egzystujących w materialnej nędzy. Ich życiowymi dążeniami w dalszym ciągu steruje dająca im nadzieję na *lepsze jutro*, ideologia zwana islamem. Jednak, i z tego należy zdawać sobie sprawę, to *lepsze jutro* musi poprzedzić unicestwienie liberalizmu, a wraz z nim bogatej w mniemaniu islamskich ideologicznych fanatyków, *industrialnej cywilizacji konsumpcyjnej*. W tym aspekcie nie można wykluczyć przypuszczenia, że obecna migracja ludności z krajów arabskich do krajów nazywanych zamożnymi jest w istocie początkiem nowej, w wymiarze światowym, wędrówki ludów. Jak pokazują fakty historyczne, masowe przemieszczenia się ludności, zwane *wędrówkami ludów*, powtarzają się okresowo co kilkaset wieków. Ich właściwą przyczyną są poszukiwania lepszych warunków bytowych. *W takich przypadkach ideologia zawsze stawała się niezbędnym narzędziem mobilizującym do takich masowych wędrówek.*

* * *

W każdym razie ideologia islamu obudziła się z ideologicznego letargu i upomniała się o zachowanie swojego, ukształtowanego religijnie świata społecznego. A może nigdy nie była w letargu, a jej siły nie dostrzegali propagatorzy demokracji z jej współcześnie tylko pozornie wolnym rynkiem? Może w żywiółowym opowiedzeniu się za islamem społeczności arabskich zwyciężyło przekonanie, że to, co tradycyjne i wiadome, jest pewniejsze dla stanowienia reguł życia codziennego, niż to nowe, i wbrew obietnicom tych przybyszów z umownego Zachodu, wątpliwe? A jak wynika z tego, co dotychczas powiedzieliśmy, *wątpliwości takie były i są uzasadnione*. I zaraz trzeba dorzucić następujące stwierdzenie: religijna metafizyka islamu zaczyna przyciągać ludzi ukształtowanych obyczajowo i zdawałoby się również świadomościowo w krajach demokratycznych. Odrzucają oni liberalizm zastępując go wiarą w islam, gdyż według nich liberalizm dzieli coraz bardziej ludzi na biednych i bogatych, nie dając tym biednym, zwłaszcza o nieeuropejskim rodowodzie, szans na satysfakcjonującą materialnie egzystencję. Islam wzbudzając w swoich wyznawcach, co zaskakuje, pragnienie czynów wręcz fanatycznych, przekracza *nieporównywalnie obronną aktywność ludzi zasiedziały w hedonistycznej cywilizacji*, wyrosłej przecież na ideologicznym podłożu liberalizmu.

* * *

Porządek demokratyczny jest także atakowany *od wewnątrz* z pozycji rozmaitych idei głoszonych już wcześniej i dobieranych *ad hoc* na bieżące potrzeby polityków. Mają one wspólną wykładnię: jest nią przekształcający się w ideologię tak zwany *populizm*, który jako hasło wywoławcze, wszystkie prawa społecznie obowiązujące wprowadza z woli tak zwanego ludu. *Operujący hasłami populizmu zręczni w jego upowszechnianiu manipulatorzy ideologiczni dążą do ustanowienia odpowiednich dla siebie porządków społecznych, w których ponownie pobrzmiewają programowo idee zaczerpnięte, chociaż w zlagodzonej treści, z bolszewizmu i faszyzmu.*

* * *

Populizm z wolna przekształca się w ideologię protestu, która rozsadzając demokrację, od wewnątrz staje się jej ideologicznym zaprzeczeniem. Z tym jednak zastrzeżeniem, że nowy, *populistyczny* jak na razie, *ruch społeczny* nie wnosi nic ożywczego do zasiedziałej społecznie demokracji liberalnej. Pragnieniem jego zwolenników nie jest jakaś nowa idea porządku społecznego, a żądanie ponownego rozdawnictwa dóbr materialnych bez jakiegś nawet wyłącznie ideowo-naiwnej propozycji, jakby je pomnożyć. Po prostu: naśladować bolszewików, zabrać bogatym i dać biednym, tylko dlatego, że są po prostu biedni, a nic nie wnoszą do jakiegokolwiek koncepcji porządku społecznego. Stąd populistom potrzebna jest wyłącznie silna, realizująca ich interesy materialne, totalitarnie ukształtowana władza. Pomimo swej ideowej płytkości populistyczne pragnienie powrotu ludzi uznających się za pokrzywdzonych społecznie, do radykalizmu sprzecznego z regułami demokracji, *daje się zauważyć w całej tradycyjnie demokratycznej Europie.*

* * *

Poddawany krytyce ideologicznej *cywilizacyjny hedonizm* wyrósł na w miarę powszechnym dostatku. Jest to niewątpliwa zasługa *liberalnego porządku społecznego* w jego wymiarze *ekonomicznym*. Liberalizm wprowadził ukształtował *typ kultury konsumpcyjnej*, ale nie można zapominać, iż *dążenie do dobrobytu* było w *historycznej przeszłości niespełnionym marzeniem ludzi*. Trzeba chronić liberalizm, gdyż ta ideologia jest pierwszą modelową koncepcją porządku społecznego, która mimo wielu porażek w jej realizacji praktycznej, podniosła znacznie przeciętny poziom egzystencji materialnej ludzi i jako dotychczas jedyna, coś ze swoich ideałów urzeczywistniła.

* * *

Nie jest absurdem twierdzenie, że groźba wojen ideologicznych, których podłożem może być obrona wolności osobistej, zawisła niejako w powietrzu także nad głowami

europczyków. Demokracja — jako porządek społeczny ze swoją kruchą, bo kontrolowaną społecznie władzą — jest wyraźnie nieporadna w sytuacji uśmierzenia niepokojów społecznych. Ze świadomością tego, co powiedzieliśmy, twierzymy, że liberalizm z jego zmodernizowanym w przyszłości rynkiem i demokracją, a tego trzeba oczekiwać, niesie w dalszym możliwym rozwoju społecznych zdarzeń, *ciągłe pozytywną dla nas perspektywę.*

